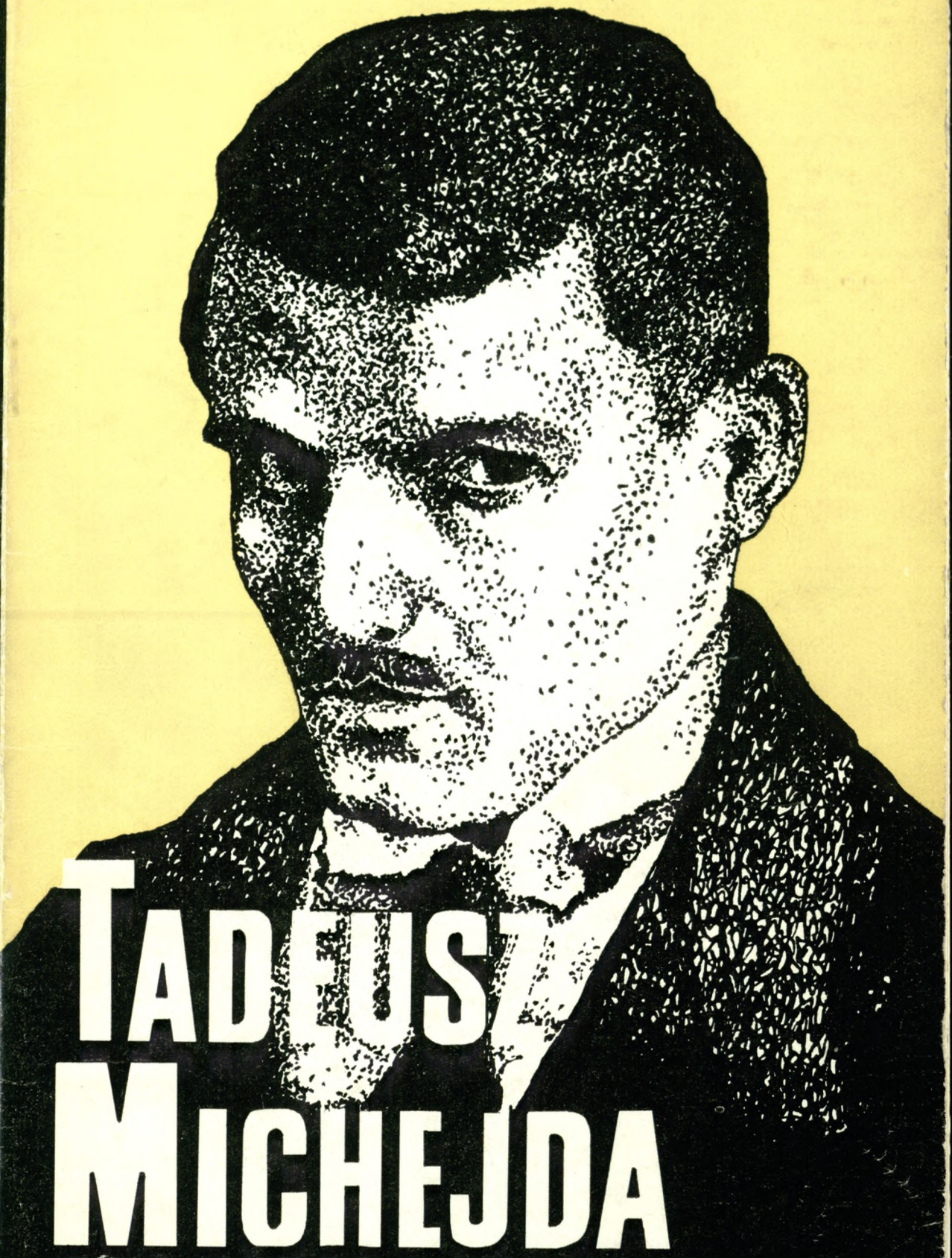


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii „Tadeusz Michejda (1895-1955). Śląski architekt lat międzywojennych”</p>		
<p>Ilość stron oryginału 15</p>	<p>Ilość skanów 17</p>	<p>Liczba plików publikacji 17</p>
<p>Autor Ewa Stachura</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Katowickie Towarzystwo Społeczno-</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania Katowice</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1986 r.</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) książka</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 24,1 x 16,5 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu publikacja z serii „Sylwetki działaczy śląskich” pod redakcją Andrzeja Korneckiego, poświęcona życiu i działalności zawodowej Tadeusza Michejdy (1895-1955), jednemu z najwybitniejszych śląskich architektów okresu międzywojennego; Tadeusz Michejda związany był również rodzinnie i zawodowo z Ustrońiem (zaprojektował dla Ustrońia 7 obiektów, z których 6 doczekało się realizacji)</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) od drugiej połowy XIX w. do 1955 r., Tadeusz Michejda, Franciszek Michejda, Paweł Michejda, Jerzy Michejda, Jan Michejda, Władysław Klimczak, Władysław Derdacki, Witold Minkiewicz, Jan Sas-Zibrzycki, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Lucjan Sikorski, Tadeusz Łobos, Edmund Kaźmierczak, Halina Kraheńska, Szarlotta Michejda z domu Link, Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, Zaolzie, Olbrachcice, Ustroń, Cieszyn, Lwów, Ligołka Kameralna, Katowice, Beskidy, Iwonicz-Zdrój</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) architekci polscy, architekci śląscy, architektura lat międzywojennych, architektura śląska, budownictwo, działacze śląscy, zaolziańskie rody, modernizm międzywojenny, architektura modernistyczna śląska, funkcjonalizm, „czasopismo „Architektura i Budownictwo”, czasopismo „Dom, Osiedle, Mieszkanie”, Związek Architektów na Śląsku, budownictwo mieszkaniowe, obiekty użyteczności publicznej</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		



**TADEUSZ  
MICHEJDA**



EWA STACHURA

# Tadeusz Michejda

(1895–1955)

Śląski architekt lat międzywojennych



KATOWICKIE TOWARZYSTWO  
SPOŁECZNO-KULTURALNE  
KATOWICE 1986

# SYLWETKI DZIAŁACZY ŚLĄSKICH

pod redakcją ANDRZEJA KORNECKIEGO



## dotychczas ukazały się:

- |              |   |                           |
|--------------|---|---------------------------|
| W. Zieliński | — | WOJCIECH KORFANTY wyd. I  |
| K. Brożek    | — | JÓZEF ROSTEK              |
| J. Helik     | — | WŁADYSŁAW BORTH           |
| M. Piegza    | — | LUDWIK KOBIELA            |
| A. Kornecki  | — | BRONISŁAWA SZYMKOWIAK     |
| K. Brożek    | — | ANDRZEJ MIELEŃCKI         |
| F. Nowak     | — | MICHAŁ WOLSKI             |
| A. Topol     | — | WILHELM KUBSZ             |
| K. Brożek    | — | HENRYK JARCZYK            |
| W. Zieliński | — | FRANCISZEK MORAWSKI       |
| W. Zieliński | — | WOJCIECH KORFANTY wyd. II |
| I. Nitsche   | — | JÓZEF RYMER               |
| J. Murzyn    | — | KONSTANTY WOLNY           |
| W. Zieliński | — | KONSTANTY DAMROT          |
| K. Brożek    | — | MAKSYMILIAN WILIMOWSKI    |
| J. Kantyka   | — | ROMAN MOTYKA              |
| C. Kwiecień  | — | BOLESŁAW SUROWKA          |
| A. Kornecki  | — | TEODOR KULIK              |
| C. Kwiecień  | — | STANISŁAW LIGOŃ           |
| K. Brożek    | — | WINCENTY STYCZYŃSKI       |
| J. Kantyka   | — | JÓZEF WIECZOREK           |
| M. Fazan     | — | ZDZISŁAW HIEROWSKI        |
| Z. Kantyka   | — | FRANCISZEK TRĄBALSKI      |
| A. Widera    | — | JÓZEF LIGĘZA              |
| E. Stachura  | — | TADEUSZ MICHEJDA          |

## w przygotowaniu:

- |              |   |                     |
|--------------|---|---------------------|
| W. Zieliński | — | MICHAŁ GRAŻYŃSKI    |
| W. Szewczyk  | — | RYSZARD HAJDUK      |
| B. Lubosz    | — | PAWEŁ STALMACH      |
| A. Kopoczek  | — | OSKAR ZAWISZA       |
| A. Topol     | — | JERZY ZUĘTEK        |
| P. Porwoł    | — | JÓZEF WAJDA         |
| K. Brożek    | — | WACŁAW OLSZAK       |
| W. Zieliński | — | JÓZEF BINISZKIEWICZ |
| K. Dygacz    | — | JAN FOJCIK          |
| I. Nitsche   | — | JACEK KORASZEWSKI   |
| A. Widera    | — | JAN WYPLER          |



Tadeusz Michejda — Autoportret (1921)

Wywodząca się z Zaolzia rodzina Michejdów wydała w II poł. XIX w. wielu wybitnych patriotów, bojowników o polskość Śląska Cieszyńskiego, lekarzy, prawników, którzy sumienne wykonywanie obowiązków zawodowych łączyli zawsze z wielkim zaangażowaniem społecznym. Michejdowie z Zaolzia tak jak Paweł Michejda, ojciec Tadeusza — zajmowali się uprawą roli, lecz byli światłymi i mądrymi ludźmi. Właśnie trzech bracia Pawła Michejdy: Franciszek, Jan i Jerzy uznawani są za najwybitniejszych przedstawicieli rodu. Dzięki nim powstało na Ziemi Cieszyńskiej wiele polskich instytucji i stowarzyszeń, rozkwitało polskie życie kulturalne.

Paweł Michejda przez całe życie mieszkał w Olbrachcicach i prowadził gospodarstwo rolne, które przejął od ojca Franciszka. Gospodarstwo nie było małe, liczyło 32,5 ha, w tym 6,3 ha lasu<sup>1)</sup>. Paweł ożenił się z Ewą Wałach, najstarszą córką rolników od pokoleń osiadłych w Ligocie Kameralnej. Ewa, mimo nie najlepszego zdrowia, okazała się wzorową matką i gospodynią, a dzięki swej łagodności i opanowaniu wносиła do domu atmosferę ciepła i pogody. Paweł Michejda był człowiekiem serdecznym i dobrym, uchodził za wzorowego gospodarza. Uważał, że najlepszym kapitałem, jaki może przekazać swym dzieciom jest danie im odpowiedniego wykształcenia. Dążył więc do tego, by każde z nich — w zależności od zdolności i upodobań — ukończyło odpowiednią szkołę.

Małżeństwo Michejdów doczekało się wprawdzie trzynastoorga dzieci, urodzonych w latach 1880—1898, ale niestety sześcioro z nich zmarło w niemowlęctwie. Tadeusz był dziesiątym dzieckim. Matka chorowała na gruźlicę i obowiązki macierzyńskie i gospodarskie były ponad jej siły. Zmarła w 1912 roku, a gospodarstwo musiała prowadzić przez kilka lat córka, także Ewa. Tadeusz Michejda uczęszczał do szkoły ludowej w Olbrachcicach i w Ustroniu w latach 1901—1906, zaś od 1906 roku kontynuował naukę w polskim gimnazjum w Cieszynie, do powstania którego walnie przyczynili się jego stryjowie. Swoje gimnazjalne lata Tadeusz Michejda opisał w prowadzonym w latach 1913—1914 dzienniku. Z kart dziennika opatrzonego tytułem „Notatnik do Harców” wylania się sylwetka młodego Tadeusza — gimnazjalisty, który żywym, pełnym dowcipu językiem rysuje obraz życia codziennego uczniów gimnazjum polskiego w Cieszynie.

Pierwsze notatki pochodzą ze stycznia 1913 roku. Tadeusz Michejda — uczeń VII klasy jest członkiem drużyny skautowej. Na cotygodniowych wykładach prowadzonych przez profesora Hajduka harcerze uczą się alfabetu Morse'a, sporządzania i odczytywania map, sposobów orientacji w terenie. W dni wolne, zastępy wyruszają na wielogodzinne wycieczki w okolice Cieszyna: do Puńcowa, Dziegielowa, Golezowa, lub na wielkie wyprawy w Bieskidy, w czasie których organizowane są pochody, ogniska i gry sprawnościowe.

Tadeusz Machejda wyróżniał się z grona rówieśników. Bystry, zdolny i dociekliwy jest idolem kolegów. Niektórych nauczycieli razi jego niechęć do sztywnych form, bezpośredniość i zbytnia — ich zdaniem — swoboda w odnoszeniu się do grona profesorskiego, wszyscy jednak cenią jego inteligencję i silną indywidualność. Do zajęć szkolnych przykłada się Tadeusz tylko wtedy, gdy go interesują, stąd przeważnie ma oceny dostateczne na świadectwach. Już w pierwszych latach nauki w gimnazjum Tadeusz wslawił się wśród kolegów udanymi kopiami młodopolskich obrazów, przede wszystkim portretów. Potem nagle przestaje malować — pochłaniają go inne zajęcia. Powraca jednak z czasem do malarstwa, poświęca mu coraz więcej chwil, czyta również wiele książek poświęconych sztuce, a swymi spostrzeżeniami dzieli się z kolegami. Tematy malarstwa, muzyki, architektury poruszane są często w czasie wspólnych wycieczek i spacerów.

Młodzi gimnazjaliści budzą uznanie swą otwartością, szerokimi zainteresowaniami, wielką aktywnością. Po zajęciach szkolnych spotykają się w kółkach samokształceniowych. Tematem rozmów jest nie tylko sztuka. Dyskutuje się problemy filozoficzne, religijne, mówi o psychologii i ekonomii. Koledzy organizują między sobą konkursy krasomówcze: — np. przeprowadzają wykłady na zadany temat, bez przygotowania.

Tadeusz relacjonuje treść niektórych rozmów dość obszernie w swym dzienniku. Wiele sądów i przemyśleń wzbudzić może w Czytelniku uznanie swą dojrzałością i głębią.

Osiemnastoletni gimnazjaliści nie są jednak wyłącznie pilnymi uczniami, a problemy intelektualne nie pochłaniają ich całkowicie. Bywają w kawiarniach, bawią się na zorganizowanych przez siebie wieczorkach tanecznych, wystawiają sztuki teatralne. Tadeusz Michejda miał opinię znakomitego tancerza i aktora, w sztukach zazwyczaj kreował główne role. Wśród tak wielu różnorodnych zajęć, atrakcyjnych wycieczek i spotkań zainteresowania Tadeusza kierują się coraz bardziej w stronę architektury. Jego koledzy są również przekonani, że studia architektoniczne odpowiadają najlepiej predyspozycjom przyjaciela.

Kończą się dobre, gimnazjalne lata. Tadeusz Michejda zdaje maturę, pełen optymizmu i wiary w przyszłość jedzie na wakacje do rodzinnych Olbrachcic. Jest to 1914 roku. Wybucho I wojna światowa.

W Olbrachcicach Tadeusz Michejda otrzymuje wiadomość podaną pocztą skautową o ważnym spotkaniu wszystkich starszych skautów drużyny cieszyńskiej. Tadeusz i Wit, młodszy brat, udają się do Cieszyna, gdzie prof. Hajduk informuje zebranych o tworzących się Legionach Polskich. By zademonstrować swą polskość Śląsk wysłał do Legionów swój oddział, a skautowie postanawiają wyruszyć wraz z nim. Dobrze zorganizowany oddział serdecznie żegnany przez ludność Cieszyna wyrusza na rozkaz z Krakowa do Mszany Dolnej. Tam czeka śląskich legionistów pierwsze rozczarowanie: zasfajają oddziały polskie całkowicie pochłonięte wewnętrznymi walkami politycznymi.

Tadeusz Michejda służy w Kompanii Śląskiej II Brygady Legionów Polskich, aż do jej całkowitego rozbięcia pod „Polską Górą” na Wołyniu w listopadzie 1915. Pełni służbę podoficera liniowego, a potem podoficera rachunkowego. Prowadzi patrolowe wywiadowcze — przydają się zdobyte wcześniej w harcerskim zastępie umiejętności. Po rozbięciu II kompanii służy w kompanii III jako sierżant rachunkowy do maja 1916 roku. Następnie przez kilka miesięcy przebywa w Warszawie, skąd wysłany zostaje do szkoły podchorążych. Podziela losy Polskich Legionów, jest internowany na Węgrzech, następnie wcielony do wojska austriackiego i wysłany na front włoski. Udaje mu się uzyskać urlop na studia, opuszcza więc wojsko i zapisuje się w październiku 1918 do Akademii Górniczej w Leoben. Właśnie o takim kierunku studiów dla syna marzył Paweł Michejda. Zbliża się jednak nieubłaganie upadek monarchii austro-węgierskiej i uczelnie zamykają swe podwoje na czas nieograniczony. Tadeusz Michejda wraca więc na Śląsk i natychmiast wstępuje do pułku Ziemi Cieszyńskiej biorąc następnie udział w walkach o Śląsk Cieszyński w styczniu 1919. W trakcie walk zostaje dwukrotnie ranny. Jesienią 1919 Tadeusz Michejda udaje się do Lwowa z zamiarem podjęcia tam upragnionych studiów architektonicznych.

Miasto Lwów w latach międzywojennych charakteryzowało się specyficzną atmosferą. „Pierwsze lata po zakończeniu działań wojennych — wspomina prof. Frydecki — lata niedostatku, katastrofalnej inflacji, konfliktów i trudności wszelkiego rodzaju ujawniały przecież szczególną prężność społeczności Lwowa w zasadniczych składowych elementach jego struktury. (...) I tak rzucającym się w oczy przejawem (tej prężności — przyp. E.S.) było rozbudzenie się ogólnej dynamiczności społecznej, zabarwionej swoistym humorem i odczuciem lokalnej urody środowiska, głównie samego miasta, jego krajobrazu i zaplecza”<sup>2)</sup>. Pełna zaangażowania postawa i aktywność lwowian zaowocowała zorganizowaniem już w 1921 roku Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie. Bardzo prędko uaktywniło się również szkolnictwo wyższe, nadwątlona przez wojnę kadra naukowa została w krótkim czasie uzupełniona — powracając do Lwowa przedwojenni wychowankowie, nieraz już sławni, piastujący wysokie stanowiska w zagranicznych uczelniach. Ich powrót był gwarancją ciągłości tradycji, a jednocześnie zaczęciem dla nowych idei i kierunków.

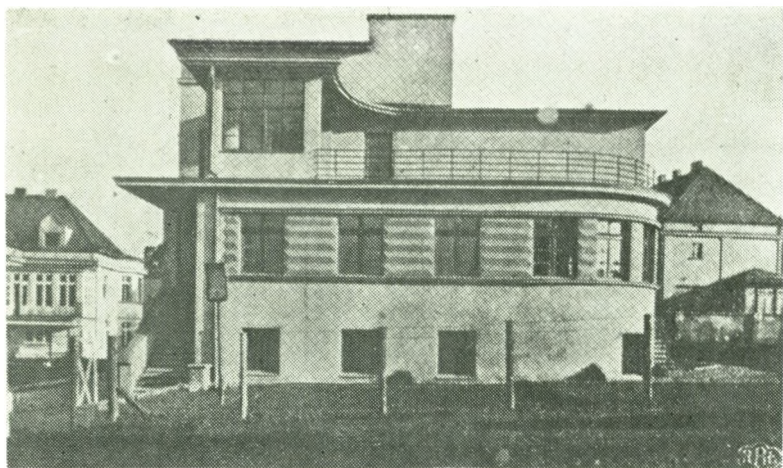
W pierwszych latach po wojnie program studiów na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej, podobnie jak na innych kierunkach, ulega ciągłym zmianom. Wysoki poziom nauczania zapewniają jednak już od pierwszych miesięcy wybitni architekci, profesorowie: Władysław Klimczak, Władysław Derdacki, Witold Minkiewicz. Każdy z nich był wybitną indywidualnością, razem uzupełniali się wzajemnie i wyznaczyli — jak pisze prof. Frydecki — „twórczy horyzont kształconego przez siebie pokolenia swych następców”<sup>3)</sup>. Profesor Klimczak był przedstawicielem kierunku narodowego romantyzmu i w tej konwencji utrzymana jest większość jego projektów. Niektóre z nich, publikowane w wydawnictwach komitetów odbudowy, miały służyć za przykład stylu rodzimego. Najbardziej udanym dziełem profesora są klasycyzujące Łazienki Mineralne w Krynicy, powstałe w latach 1924—26. Prof. Derdacki, dzięki swej dobroci, poczuciu humoru, bezpośredniości i rzetelności przekazu dydaktycznego, cieszył się powszechną sympatią studentów. Mający wielkie doświadczenie zawodowe, znakomity praktyk, był rzecznikiem zasad funkcjonalizmu w architekturze. Uznawał ich prymat nad formą, uważał, że podporządkowanie się wymogom utylitaryzmu jest gwarancją właściwego zaspokojenia potrzeb jednostkowych i społecznych człowieka. Sprzeciwiał się natomiast przesadnej technologiczacji architektury. Najbardziej znanym na forum krajowym był wychowanek Akademii Petersburskiej prof. Witold Minkiewicz. Publikował on na łamach prasy fachowej liczne artykuły i komentarze, był członkiem Rady Redakcyjnej krakowskiego „Architekta” brał udział w wielu konkursach (m.in. na Dom Ludowy w Warszawie). Jego projekty mają formę silnie zmodernizowanego klasycyzmu, a do najwybitniejszych dzieł profesora należy Dom Zdrojowy w Krynicy. Zdaniem A. Frydeckiego w twórczości W. Minkiewicza „uwidacznia się zniemienna dążność do uzależnienia kompozycyjnych dyspozycji rozwiązywanego obiektu od starannie dobranego i przemyślanego precyzyjnie systemu konstrukcyjno-budowlanego w możliwie pełnej integracji z pielęgnowanymi podstawowymi zasadami klasycznej czystości układowej”<sup>4)</sup>. Nazwiska wszystkich trzech profesorów znajdujemy w indeksie Tadeusza Michejdy. Profesor W. Klimczak prowadzi na roku III zajęcia z przed-

miotu „Projektowanie z architektury I”, na roku IV pod kierunkiem prof. W. Derdackiego odbywa się nauczanie „Projektowania z budownictwa użytkowego” wraz z wykładem pod tym samym tytułem. Prof. W. Minkiewicz kieruje przedmiotem „Architektura II” i ćwiczeniami projektowymi „Projektowanie z architektury II”. W gronie pedagogów Wydziału Architektury Lwowskiej uczelni byli również inni znani architekci: Ignacy Drexler, prekursor nowoczesnej urbanistyki, Władysław Sadłowski architekt-secesjonista, autor dworca kolejowego we Lwowie (1904), który również w latach po I wojnie światowej kierował nauką malarstwa i rysunku odręczniego w reprezentowanej przez siebie manierze secesyjnej. Budziło to sprzeciw studentów, którzy w coraz większym stopniu ulegali wpływowi awangardowych teorii malarskich. „Ćwiczenia z architektury polskiej” i „Architekturę historyczną” prowadził znany architekt-eklektyk, zwolennik i propagator „stylu narodowego”, prof. Jan Sas-Zubrzycki. Skład grona profesorskiego oddaje „układ sił” panujący wówczas w architekturze polskiej. Nurty ekspresjonistyczne, fala tradycjonalizmu, poszukiwanie formy architektury rodzimej, zahamowały na kilka lat rozwój modernizmu. Jednakże racjonalistyczna postawa profesorów Derdackiego, Drexlera, a przede wszystkim Minkiewicza sprawiła, że na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej, już na początku lat międzywojennych rysuje się dążność do nowoczesnej architektury.

Tadeusz Michejda podjął studia w Politechnice Lwowskiej jesienią 1919 roku. Karta immatrykulacji z 17 grudnia 1919 poświadcza, że „Pan Tadeusz Michejda z Olbrachcic (pow. Frysztat) uzyskał obywatelstwo akademickie i został przyjęty w poczet słuchaczy zwyczajnych”<sup>5)</sup>. Pierwsze powojenne roczniki są bardzo liczne. Również na Wydziale Architektury jest bardzo wielu studentów, tworzą oni, mimo znacznych różnic wieku i doświadczeń życiowych zwartą i zgraną grupę. Niektórzy z nich przybyli przecież do Lwowa prosto z frontu, zwracają uwagę żołnierskimi mundurami. Chcą w możliwie krótkim czasie zdobyć wiedzę niezbędną do wykonywania zawodu, wojna zabrała im kilka cennych lat, które zwykle poświęca się nauce. Pragną jak najszybciej rozpocząć naukę i włączyć się w nurt odbudowy kraju.

Tadeusz Michejda już od pierwszych miesięcy swych studiów rzuca się w wir studenckiego życia. Jego inteligencja, wybitny talent plastyczny i ciekawa osobowość wyróżniają go z grona rówieśników. Bardzo lubiany przez kolegów, skupia wokół siebie grupę najaktywniejszych studentów, z których wielu, za namową Tadeusza, wyjedzie następnie po studiach na Śląsk. Jest aktywnym działaczem i pierwszym powojennym prezesem Związku Studentów Architektury, który rozwijał niezwykle ożywioną, wielostronną działalność. „Tutaj komentowano ostatnie wysoki humoru prof. Kazimierza Bartla, ostatnie wypowiedzonka profesorów Jana Sas-Zubrzyckiego i Władysława Derdackiego, nucono lwowskie piosenki, a później przeboje radia i udźwiękowionego filmu, projektowano wycieczki, tu po raz pierwszy brano do ręki książki Loosa, „Vers une architecture” Le Corbusiera, pierwsze zeszyty powojennych czasopism: krakowskiego „Architekta”, warszawskiej „Architektury i Budownictwa”, oraz wydawnictw zagranicznych, których uzyskiwanie sprawiało trudności. Tutaj wreszcie odbywały się emulacyjne krytyki własnych projektów kursowych, wystaw wydziałowych, miejscowych pokazów prac konkursowych, urządzanych przez Lwowskie Koło Architektów (...)”<sup>6)</sup>. Młodzi adepci architektury mają wiele zainteresowań. Interesują się malarstwem, nowymi prądami w sztuce, czytają poezję, bywają w teatrach. Atmosferę studiów wspomina Tadeusz Łobos, kolega z czasów studenckich, a następnie bliski współpracownik Tadeusza Michejdy: — „Razem zwiedzaliśmy wystawy sztuki, chodziliśmy do teatru i na koncerty, pochłanialiśmy poezję Staffa, „Skamandrytów”, Brunona Jasińskiego. Duże wrażenie zrobiły na nas wystawy grupy „formistów”, staliśmy się z miejsca ich wyznawcami (...). Malowaliśmy dość dużo akwarel, zwłaszcza na wycieczkach organizowanych przez ZSA, starając się nawiązać do teorii Witkacego i Chwistka”<sup>7)</sup>. W tym czasie Tadeusz Michejda nawiązuje znajomość ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem i dostępuje nie lada zaszczytu — Witkacy przysłał mu swą książkę „Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia”, a w załączonym liście pisze: „Dziękuję Panu bardzo za list, który sprawił (mi) ogromną przyjemność. Tak rzadko spotykam się dotąd z istotnym zrozumieniem czy to moich prac artystycznych, czy teorii. Jestem b. szczęśliwy, o ile mogłem Panu pomóc w zbliżeniu się istotnym do malarstwa”<sup>8)</sup>.





**Willa dr Wita Michejdy w Katowicach (1930)**

Tadeusz Michejda i Witkacy byli w kontakcie przez wiele lat, Stanisław Ignacy Witkiewicz kilkakrotnie odwiedzał T. Michejdę w Katowicach. Z czasów lwowskich również datuje się przyjaźń młodego studenta architektury z malarzami: Ludwikiem Lille, Matusiakiem i Radnickim. Studia nie sprawiają Tadeuszowi Michejdzie trudności. Jego projekty wzbudzają uznanie profesorów, czego wyrazem są oceny celujące w indeksie. Uzyskuje je z przedmiotów „Projektowanie z architektury I” u prof. W. Klimczaka, „Projektowanie z budownictwa utylitarnego” prowadzonego przez prof. I. Drexlera, a potwierdzeniem jego wybitnego talentu plastycznego jest najwyższa nota przyznana przez prof. W. Sadłowskiego na roku I z przedmiotu „Rysunki zdobnicze”.

Tadeusz Michejda uzyskał dyplom inżyniera-architekta w roku 1924, po złożeniu egzaminu dyplomowego z wynikiem bardzo dobrym. Był zmuszony jednakże dwukrotnie przerwać studia, biorąc aktywny udział w przygotowaniu do plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, walczył także w III powstaniu śląskim, będąc adiutantem dowódcy 11 pułku piechoty. Przez cały okres pobytu we Lwowie utrzymywał kontakt ze studentami wywodzącymi się — podobnie jak on — ze Śląska Cieszyńskiego, w roku 1921 pełnił funkcję wiceprezesa lwowskiej sekcji Stowarzyszenia Polskich Akademików ze Śląska Cieszyńskiego.

Po studiach Tadeusz Michejda podjął decyzję o wyjeździe do Katowic, stolicy utworzonego w 1922 autonomicznego Województwa Śląskiego. Była to decyzja odważna i trudna. Obszar Śląska to region specyficzny: żywiołowy rozwój i wielka koncentracja przemysłu doprowadziły do powstania rozległej aglomeracji o chaotycznym układzie urbanistycznym, w której obszary przemysłowe przeplatają się z przyfabrycznymi osiedlami. Niektóre z większych miast składających się na tę aglomerację są zlepkiem kilku osad połączonych zawiłym i niefunkcjonalnym układem komunikacyjnym, bez wykształconego centrum. Zgodnie z postanowieniami traktatowymi z 1922 roku stanowiący całość obszar Śląska podzielony został między dwa państwa. Przecięte zatem brutalnie zostały biegnące wzdłuż osi wschód-zachód główne szlaki komunikacyjne i ukształtowane przez dziesiątki lat kierunki ciężarów, co dodatkowo skomplikowało sytuację regionu. Wszystkie te czynniki sprawiły, że rola architekta na Śląsku była trudna i odpowiedzialna, wymagająca wysokich kwalifikacji i uzdolnień.

W części Śląska, która przypadła Polsce przewagą liczebną miała ludność rdzennie polska. Inteligencja, przemysłowcy, mieszczaństwo, były jednak w większości narodowości niemieckiej. Część z nich po roku 1922 wyjechała do Niemiec, inni, tu urodzeni i wychowani, mający powiązania z miejscowym przemysłem, pozostali. Aby

Śląsk mógł normalnie funkcjonować i stopić się z pozostałymi dzielnicami Polski, należało jak najprędzej powołać do życia polskie środowisko gospodarcze, naukowe i artystyczne. Rząd II Rzeczypospolitej słusznie uważał, że Katowice powinny stać się silnym ośrodkiem, nie tylko przemysłowym, lecz również kulturalnym. Stanowiłoby to gwarancję jego polskości i przyczyniło się do wzmocnienia więzi Ślązaków ze swoją Ziemią.

Począwszy od roku 1922 na Śląsk zaczęli przybywać z różnych stron Polski urzędnicy, inżynierowie, lekarze, przemysłowcy, zaczęło się formować polskie środowisko muzyczne i literackie, a później także architektoniczne. Stolica województwa rozwijała się, wznoszono nowe gmachy administracyjne i budynki mieszkalne. Przebudowy wymagało ścieśnione między rzeką Rawą, a torami kolejowymi centrum Katowic.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości ważniejsze obiekty na Śląsku projektowane były przez architektów krakowskich. Oni właśnie wygrali konkursy na Katedrę i Pałac Biskupi w Katowicach, a także na siedzibę władz województwa. Obiekty o niższej randze budowano bez udziału fachowców, co przy znacznym ruchu budowlanym stanowiło poważne zagrożenie zabudowania śląskich miast budynkami bezwartościowymi z punktu widzenia estetyki i funkcjonalności.

Tadeusz Michejda był jednym z pierwszych architektów, którzy osiedlili się w Katowicach. Przyjechał na Śląsk już w 1924 roku i podjął pracę przy budowie nowego gmachu dla Urzędu Wojewódzkiego. Gmach ten był pierwszym z serii wielkich budynków reprezentacyjnych, które powstały w latach dwudziestych i trzydziestych w Katowicach. Jego ogromna kubatura i skomplikowany program użytkowy stwarzały szansę samodzielnej pracy wielu zatrudnionym tu architektom. Praca na budowie gmachu Urzędu Wojewódzkiego była znakomitą lekcją samodzielności dla świeżo upieczonych architekta, dawała przegląd możliwości technicznych i organizacyjnych budownictwa, uświadamiała miejsce architekta w procesie powstawania budynku. Tutaj wreszcie miała okazję spotkać się i poznać niewielka jeszcze grupa polskich architektów, którzy postanowili podjąć pracę na Śląsku. Sytuacja śląskich architektów nie była jednak wówczas dobra. W Warszawie już od kilku lat działało prężne środowisko architektoniczne — architektów skupionych wokół Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, zawiązywały się nowe ugrupowania artystyczne. Prężnie działały również środowiska architektoniczne w Krakowie i Lwowie. Tymczasem brak organizacji związkowej zrzeszającej architektów pracujących na Śląsku ograniczał poważnie ich możliwości oddziaływania na decyzje budowlane podejmowane przez Urząd Wojewódzki i innych inwestorów. Jak już wspomniano projektowanie wielu obiektów często było powierzane ludziom nie posiadającym odpowiedniego przygotowania. Zaniedbane zostały także problemy konserwacji zabytków, szczególnie architektury drewnianej, zaś warunki konkursów ogłaszanych wówczas przez poszczególne instytucje i kryteria wyboru zwycięskich prac były z profesjonalnego punktu widzenia błędne i szkodliwe. Taki stan rzeczy niepokoił młodych architektów i skłonił ich do podjęcia starań o założenie na Śląsku własnej organizacji twórczej. Jednym z inicjatorów i założycieli powstałego związku był właśnie Tadeusz Michejda. Związek Architektów na Śląsku powstał 21 stycznia 1925 roku<sup>9)</sup>. W jego statucie określono następujące cele: „1). Zespolecie jak najszerszego grona architektów dla wspólnej pracy koło rozwoju sztuki polskiej w ogóle, a architektury w szczególności. 2). Wzbudzenie wśród ogółu zainteresowania sztuką, popularyzowanie jej oraz ochronę jej zabytków. 3). Racjonalne unormowanie stosunków artystycznych, moralnych i materialnych dotyczących zawodu architekta”<sup>10)</sup>.

Związek z początku liczył zaledwie kilkunastu członków, w roku 1926 było ich piętnastu, od pierwszych miesięcy był jednak bardzo aktywny. Wystosowano szereg memoriałów, do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w sprawie powołania Urzędu Konserwatorskiego, podjęto starania o zapewnienie posad referentów do spraw architektoniczno-budowlanych, architektom z akademickim wykształceniem. Starania te uwieńczone zostały sukcesem, spełniony został również postulat Związku dotyczący opiniowania i zatwierdzania wszystkich projektowanych na Śląsku budynków przez odpowiednią komórkę architektoniczną w Urzędzie Wojewódzkim. Członkowie Związku, najczęściej Tadeusz Michejda i Lucjan Sikorski, wchodzili w skład sądów konkursowych (np. Tadeusz Michejda był członkiem Sądu Konkursowego w konkursie na 4 płaskorzeźby mieszczące się w głównej klatce schodowej gmachu Urzędu Wojewódzkiego (1927), T. Michejda i L. Sikorski reprezentowali Związek w jury konkursu na budynek Państwowego Seminarium Nauczy-



**Wnętrze Kościoła Ewangelickiego w Istebnej (1925—1930)**

cielskiego w Pszczynie (1925), T. Michejda wchodził w skład Sądu oceniającego prace konkursowe dotyczące pomnika poległych powstańców w Królewskiej Hucie (1926). Młodzi architekci z Tadeuszem Michejdą na czele angażują się również w prace nad nową, ujednoczoną dla całego obszaru Województwa Śląskiego Ustawą Budowlaną (1926). Zajmowali się także sprawami materialnymi członków Związku. Fundusze potrzebne do zorganizowania letnich kolonii pochodziły na przykład z dochodu, jaki przyniósł bal architektów (1927). By zaakcentować swą obecność na forum ogólnopolskim Związek Architektów na Śląsku publikuje swe postulaty i uwagi krytyczne pod adresem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach na łamach miesięcznika „Architektura i Budownictwo”<sup>11)</sup>.

W tym czasie Tadeusz Michejda daje się już poznać jako zdolny, prawdziwie twórczy architekt. W niespełna dwa lata po ukończeniu studiów otwiera własne biuro architektoniczne w Katowicach, w którym w następnych latach powstaną liczne, interesujące projekty szkół, kościołów, domów jedno- i wielorodzinnych. W roku 1926 rozpoczął budowę własnego domu przy ul. Poniatowskiego 19 w Katowicach według własnego projektu. Dom ten był, aż do wybuchu wojny, miejscem pracy, spotkań towarzyskich i faktyczną siedzibą Związku Architektów na Śląsku. Był również miejscem wytchnienia w rodzinnym gronie. Tadeusz ożenił się w 1928 r. z Szarlottą z Linków. Właśnie dzięki pani Szarlotcie, jej otwartości i licznym talentom, dom Michejdów przy ul. Poniatowskiego przyczynił się w znacznym stopniu do powstania i konsolidacji katowickiego środowiska architektonicznego.

W tym czasie przybywają na Śląsk dalsi absolwenci Politechniki Lwowskiej, koledzy Tadeusza. Odżywa atmosfera lat studenckich, wspólne niedzielne wyprawy wiodą w najdalsze zakątki Śląska i Beskidów. Właśnie wówczas, w latach 1926—27 powstaje niezwykle cenna seria znakomitych akwarel Tadeusza Michejdy przedstawiających kościółki drewniane. Są one reprodukowane w licznych czasopismach i podręcznikach. Tadeusz Michejda i Tadeusz Łobos odbywają wspólną wycieczkę do Włoch, odwiedzają Wenecję, Florencję, Rzym, Neapol i inne zabytkowe miasta. Również tam powstaje wiele pięknych akwarel. Młodzi architekci żywo uczestniczą w życiu kulturalnym Katowic. Znakomitą renomę ma wówczas opera, występuje wielu wybitnych artystów, debiutuje Jan Kiepusa. Brak natomiast wystaw sztuki, na które architekci muszą udawać się do Krakowa.

Tadeusz Michejda otrzymuje coraz więcej zleceń, jego projekty zyskują uznanie i przychylność władz i klientów. Powstają m.in.: ratusz w Janowie, dom mieszkalny Dyrekcji Kolei w Katowicach, willa mec. Kaźmierczaka w Katowicach przy ul. Bratków 4. Tadeusz Michejda prowadzi prace nad eksperymentalnymi konstrukcjami i materiałami dla domów jednorodzinnych. Wyniki badań, a także zdjęcia zrealizowanych przez siebie budynków zamieszcza w prasie fachowej. Jego artykuły dotyczące nowych prądów w architekturze, konstrukcji szkieletowych, problemów budowlanych ukazują się na łamach „Architektury i Budownictwa”, miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie”. Tadeusz Michejda uzyskuje w 1928 roku uprawnienia do prowadzenia robót budowlanych, od tej pory kieruje większością prac przy realizacji obiektów własnego projektu. Jest także kierownikiem budowy jednego z domów Funduszu Kwaterunku Wojskowego wznoszonego w Katowicach. Jest zwolennikiem i propagatorem architektury opartej na zasadach funkcjonalizmu. Osiąga wysoką pozycję w zawodzie i staje się postacią coraz szerzej znaną na Śląsku. W roku 1931 Wojewoda Śląski powołuje Tadeusza Michejdę na członka Okręgowej Komisji Konserwatorskiej w Katowicach, dwa lata później architekt uczestniczy w pracach Rady Muzealnej Muzeum Śląskiego, jak także biegłym sądowym w zakresie budownictwa naziemnego (od 1933)<sup>12</sup>. Również na forum ogólnopolskim daje się poznać jako znakomity i sprawny organizator, zaangażowany w problemy środowiska architektonicznego. Związek Architektów na Śląsku deleguje swego prezesa na kolejne zjazdy Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich, organizacja skupiająca śląskich architektów jest jednym z jedenastu zrzeszeń wchodzących do ZSAP. Dzięki kontaktom śląskich architektów z aktywną grupą architektów warszawskich na Śląsk przenikały i były konsekwentnie realizowane postulaty postępowego środowiska architektonicznego, co zapewniło wysoki poziom techniczny i formalny wnoszonym na Śląsku obiektom, przyczyniło się także do uwrażliwienia twórców na kwestię społeczną. Na II Zjeździe ZSAP w 1931 r. Tadeusz Michejda wybrany zostaje do Rady Związku, jako jeden z dwu członków spoza stolicy, jest również członkiem Komisji Redakcyjnej i Komisji Rewizyjnej. We wrześniu 1930 uczestniczy w Kongresie Architektów w Budapeszcie, kilka tygodni później bierze udział w I Zjeździe Urbanistów Polskich. Rok później jest gospodarzem i organizatorem I-ej Konferencji Towarzystwa Urbanistów Polskich, która odbyła się w Katowicach i Krakowie w październiku 1931 roku. Na konferencji tej wygłasza referat pt. „Wykorzystanie terenów podkopanych dla celów budowlanych”. W czerwcu 1934 zwołane zostaje w Warszawie 1-sze Walne Zebranie Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. Związek Architektów na Śląsku przekształca się w Katowicki Oddział SARP, a Tadeusz Michejda zostaje jego prezesem. Jest delegatem na kolejne zebrania nowo powstałego stowarzyszenia i członkiem Zarządu Głównego SARP<sup>13</sup>. Mimo tak licznych obowiązków nie zaniedbuje swojego zawodu. W pracowni architekta powstają dalsze projekty szkół, domów i pensjonatów w uzdrowiskowej Wiśle i Ustroniu. Twórca znajduje również czas dla swego ulubionego hobby — malarstwa, utrzymuje stałe kontakty z licznymi artystami.

Zainteresowanie malarstwem i zaangażowanie w sprawę życia kulturalnego na Śląsku skłoniły Tadeusza Michejdę do podjęcia starań o utworzenie w Katowicach szkoły malarstwa. Inicjatywa architekta była jeszcze jednym dowodem, jak wielką wagę przywiązywał on do wszechstronnego rozwoju polskiej kultury, w tym tradycyjnie przemysłowym regionie. W roku 1934 Tadeusz Michejda podjął uwieńczone sukcesem starania o powołanie szkoły i sfinansował założenie pracowni malarskiej. Krokiem tym zyskał sobie podziw i wdzięczność śląskiego społeczeństwa. Do współpracy w szkole zaproszono wybitnych artystów: Czesława Rzepińskiego, Józefa Jareme, Józefa Mroszczaka, Józefa Rubczaka, Zbigniewa Langnera. „Okazało się, że intuicja Tadeusza Michejdy trafnie wyczuła potrzeby regionu — wspomina profesor Rzepiński. — Powodzenie jakiegoś zasnęła nowa szkoła dowiodło utajonych i niejasno uświadamianych potrzeb artystycznych społeczeństwa zajętego na pozór wyłącznie zagadnieniami ekonomicznymi i praktycznymi”<sup>14</sup>. Szkołę nazwano imieniem Aleksandra Gierymskiego. Kierownictwo sprawował Józef Jarema, a funkcję profesora malarstwa pełnił właśnie prof. Cz. Rzepiński. W szkole kształciło się kilkudziesięciu uczniów, wywodzących się przeważnie ze środowiska górniczego. Interesujące wykłady przyciągały również ludzi formalnie nie związanych ze szkołą. Wkrótce stała się ona ważnym elementem życia kulturalnego Katowic.

Nie cały okres dwudziestolecia międzywojennego był dla Tadeusza Michejdy równie pomyślny. Do mniej pomyślnych należał okres 1936—39. Ówczesna sytuacja polityczna Śląska była dość skomplikowana. Województwo Śląskie dzięki swej autonomii nie poniosło przy przyłączeniu do Polski strat gospodarczych (tak jak to miało miejsce w Wielkopolsce). Zasobny skarb, prężny przemysł i samodzielność pozwoliły prowadzić z wielkim rozmachem akcję budowy szkół, osiedli, gmachów reprezentacyjnych, dróg i mostów i przyczyniły się do wielkiego awansu cywilizacyjnego Śląska. W tym względzie szanse regionu zostały jak najlepiej wykorzystane, do czego w największym stopniu przyczynił się ówczesny wojewoda śląski dr Michał Grażyński, były legionista, znakomity organizator. Wojewoda nie pochodził jednak ze Śląska, stąd też narosło przez wieki, skomplikowane problemy tej ziemi nie zawsze były dla niego w pełni zrozumiałe. W szczególności stosunki narodowościowe wymagały od władz województwa wielkiej zręczności i wyczucia. Osiedlą na Śląsku inteligencję i przemysłowców narodowości niemieckiej należało pozyskać dla Polski, a polonizację ważniejszych koncernów i spółek prowadzić w zręczny i umiejętny sposób drogą żmudnych negocjacji i ugody. Wojewoda śląski prowadził wobec Niemców bezkompromisową politykę, która stanowiła przysłówiową „wodę na młyn” dla agresywnej, antypolskiej propagandy niemieckiej. Dr Michał Grażyński otoczony gronem zwolenników i pochlebców nie przyjmował żadnej krytyki, a ludzi przeciwnych swej polityce zwalczał nie tylko na polu politycznym<sup>15)</sup>.

Tadeusz Michejda, przeciwnik sanacji, podobnie jak wielu innych świątłych obywateli należał również do oponentów koncepcji politycznych wojewody. Konflikt z władzami utrudnił mu wykonywanie zawodu, a niechęć obozu wojewody przysporzyła wielu kłopotów. Przeciwnicy Tadeusza Michejdy dokładali wszelkich starań, by odsunąć go od czynnego życia zawodowego i społecznego. Tadeusz Michejda dotkliwie to odczuł, sytuacja ta przyczyniła się także do pogorszenia jego stanu zdrowia. Odzywa się ciężka, przewlekła choroba, która utrudnia mu pracę. Mimo to walczył z nią i pozostał aktywny. Nadal malował, brał udział w konkursach architektonicznych, udzielał się w wielu organizacjach społecznych. Przyczynił się do powstania pierwszej na Śląsku Poradni Świadomego Macierzyństwa w Katowicach. Należy do Ligi Reformy Obyczajów, Ligi Praw Człowieka i Obywatela, Klubu Artystów w Katowicach. Jest aktywnym członkiem Związku Wolnomyślicieli, w kwietniu 1936 bierze udział wraz z żoną w Międzynarodowym Kongresie Wolnomyślicieli w Pradze<sup>16)</sup>. Należy do Związku Legionistów, Związku Powstańców Śląskich. Jest również jednym z założycieli Klubu Demokratycznego w Katowicach, na warszawskim zjeździe delegatów nowo tworzącego się Stronnictwa Demokratycznego w kwietniu 1939 wybrany zostaje do Rady Naczelnej<sup>17)</sup>.

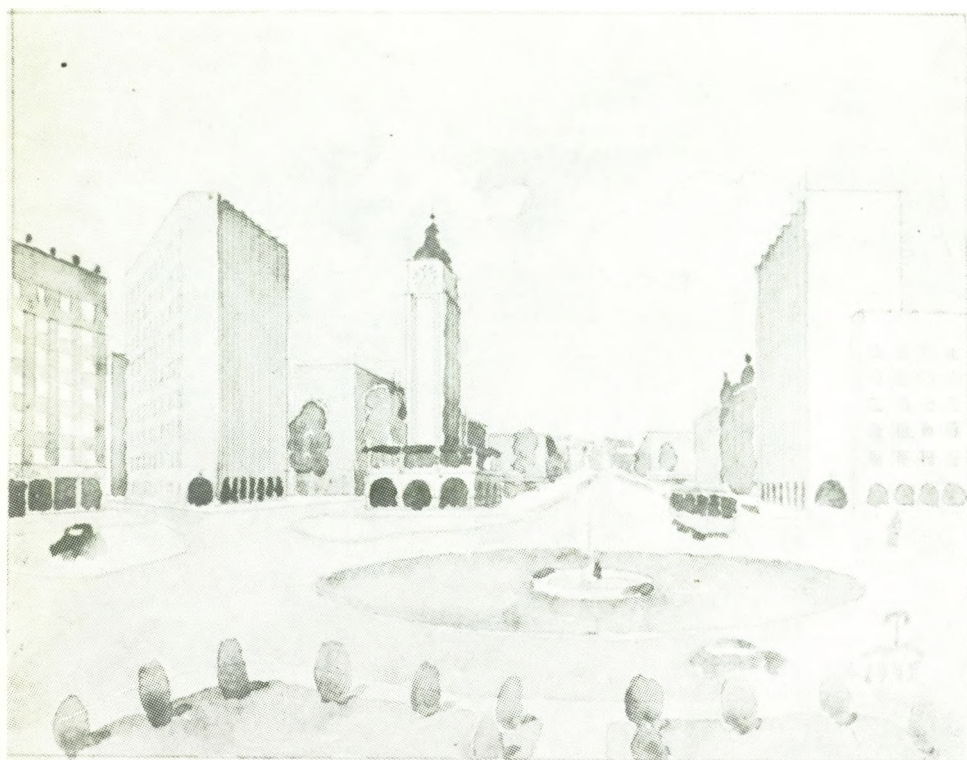
Na uwagę zasługuje również działalność publicystyczna Tadeusza Michejdy. Jego artykuły dotyczące problemów architektury są napisane prosto i komunikatywnie, przekonują czytelnika do zawartych w nich tez. Opublikowany na łamach „Architektury i Budownictwa” artykuł „O zdobyczach architektury nowoczesnej” jest swoistym credo architekta<sup>18)</sup>. Tadeusz Michejda opowiada się za logicznym i funkcjonalnym sposobem budowania, krytykuje powielanie bezkrytycznie przejmowanych z zagranicy wzorów. Artykuły: „Willa p. E. Kaźmierczaka w Katowicach”<sup>19)</sup> i „Jednorodzinne domy w konstrukcji stalowo-szkieletowej”<sup>20)</sup> rozważają możliwości stosowania szkieletu stalowego w budownictwie jednorodzinny. Pierwszy z nich jest sprawozdaniem z prac przy wznoszeniu willi mec. Kaźmierczaka, drugi przedstawia opis projektów domów jednorodzinnych wolnostojących i szeregowych w konstrukcji szkieletowej opracowanych przez Tadeusza Michejdę na zlecenie Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Autor rozważa korzyści, jakie wynikają ze stosowania nowej konstrukcji i materiałów, szacuje koszty (w odniesieniu do domów zbudowanych tradycyjnie) podaje przykłady rozwiązań wnętrz. Szerzej o problemach budownictwa szkieletowego wypowiada się Tadeusz Michejda w referacie wygłoszonym na I-ej Konferencji TUP w 1931 roku pod tytułem „Wykorzystanie terenów podkopanych dla celów budowlanych” opublikowanym w sprawozdaniu z tej konferencji<sup>21)</sup>. Architekt jest znakomitym znawcą tematu, podejmując pracę nad projektem willi mec. Kaźmierczaka zapoznał się z wieloma systemami konstrukcyjnymi stosowanymi w innych krajach europejskich. W swym referacie zajmuje się czterema najbardziej charakterystycznymi typami układów szkieletowych, podaje ich zalety, dane techniczne, sposób montażu. Argumentuje konieczność stosowania szkieletu

stalowego na terenach zagrożonych i objętych szkodami górniczymi, szczególnie tam, gdzie podobnie jak w Katowicach brakuje terenów budowlanych w centrum a ceny działek osiągają zawrotne wartości. Tadeusz Michejda widzi możliwość skierowania budownictwa jednorodzinnego poza centrum, gdzie przewidziana jest jednak tereny podkopane. Zastosowanie konstrukcji szkieletowej obniżyłoby koszty eksploatacji domów i uchroniłoby ich właścicieli od ponoszenia nieprzewidzianych kosztów remontów. Początek został już zrobiony. Autor zaproponował swoim dwu klientom budowę willi systemem szkieletowym i otrzymał ich zgodę.

W miesięczniku „Dom, Osiedle, Mieszkanie” Tadeusz Michejda zamieścił krótki artykuł dotyczący krycia tarasów blachą cynkową<sup>22)</sup>. Duże doświadczenie projektowe sprawiło, że Tadeusz Michejda stał się również ekspertem w sprawach budowlanych. Znamy także kilka wypowiedzi architekta dotyczących interesów swej grupy zawodowej. Zredagował on „Memoriał Związku Architektów na Śląsku do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach”<sup>23)</sup>, opublikował w „Architekturze i Budownictwie” polemiczną wypowiedź dotyczącą wynagradzania architektów<sup>24)</sup>. W wypowiedzi tej architekt stwierdza, że ustanowione przez Delegację Architektów Polskich normy wynagrodzeń za prace architektoniczne nie spełniają swej roli, a wręcz podważają zaufanie klientów i zniechęcają do korzystania z pomocy architekta. Tadeusz Michejda przesyła redakcji „Architektury i Budownictwa” projekt zmian w zasadach wynagrodzeń.

Artykuły autorstwa Tadeusza Michejdy znajdujemy także w katowickiej „Kuźnicy”. Artykuł „O lepszy ustrój społeczny”<sup>25)</sup> jest prezentacją poglądów politycznych i społecznych autora, dotyczących idealnego — z punktu widzenia jednostki — ustroju społecznego. Zdaniem Tadeusza Michejdy państwo istnieje dla dobra i szczęścia obywateli, a nie odwrotnie. Rozważania Tadeusza Michejdy są interesujące, zawierają wiele cennych uwag i przemyśleń, świadczą też o liberalnych poglądach autora. Jako całość są jednak utopią, gdyż wiele postulatów, które zgłaszał autor artykułu „O lepszy ustrój społeczny” nie może być spełnionych w żadnym normalnie funkcjonującym państwie. Wypowiedź Tadeusza Michejdy wzbudziła jednak duże zainteresowanie i sporo emocji. Kilka tygodni później w „Kuźnicy” ukazał się ostry i zjadliwy artykuł polemiczny napisany przez Halinę Krahełską<sup>26)</sup> — podobnie jak Tadeusz Michejda działaczkę ruchu wolnomyslicielskiego. Autorka polemiki zarzuca Tadeuszowi Michejdzie przywiązanie do kapitalizmu i własności prywatnej, które jej zdaniem są źródłem wszelkiego zła i nieszczęść ludzkich. Ideę reformowania kapitalizmu uważa za skrajną utopię, pomysł nierealny i szkodliwy. Tadeusz Michejda odpowiada na polemikę już w następnym numerze pisma. Podtrzymuje swoje poglądy i wypowiada się także na temat sytuacji międzynarodowej, konieczności wzmocnienia Ligi Narodów w dobie niebezpiecznego zaostrzenia się stosunków między państwami. Rozważania Tadeusza Michejdy dotyczące skomplikowanych przeciw problemom społecznych i politycznych nie są wolne od uproszczeń. Szacunek budzi jednak wielkie zaangażowanie autora w sprawy funkcjonowania państwa i społeczeństwa oraz odwaga publicznego przedstawienia swoich poglądów.

Wybuch wojny zakończył ten niezwykle twórczy i szczęśliwy okres w życiu Tadeusza Michejdy. Rozpoczęła się okupacja hitlerowska. Brutalne niemieckie represje stosowane były wobec wszystkich polskich patriotów. Dotknęły również rodzinę Michejdów. W roku 1941, pozbawiony całego dobytku, cennych zbiorów książek, albumów, kolekcji obrazów i rysunków, bogatego archiwum swego biura architektonicznego, zmuszony był opuścić Katowice. Wysiedlony wraz z rodziną do obozu w Sosnowcu, a potem do Tarnowa, osiadł w końcu w Radomiu. Pozbawiony został dorobku całego życia, a co było jeszcze bardziej dotkliwie, możliwości wykonywania ukochanego zawodu. Rodzinę utrzymuje żona architekta, która podejmuje się wszelkich, nieraz bardzo uciążliwych prac, by zapewnić przetrwanie najbliższym: mężowi i dwójce dzieci. Lata wojny nie były jednak dla Tadeusza Michejdy czasem całkowitej bezczynności. W Radomiu, a potem w Warszawie, nieraz na skrawkach papieru, powstają nowe projekty szkieletowe domów jednorodzinnych. Na rysunkach znajduje się zazwyczaj kilka wariantów rzutu, rysunki perspektywiczne bryły i wnętrza. Projekty te są podsumowaniem piętnastoletniej twórczości projektowej architekta. Tadeusz Michejda nie zaniedbuje również swojego hobby. Maluje wiele akwarel, rysuje. Wraca również do rozważań nad organizacją i ustrojem społecznym państwa. Pisze rozprawę pt. „Szary człowieku, szukamy nowego ustroju”, w którym rozwija



**Projekt Konkursowy rozwiązania Centrum Katowice (1945)**

myśli sformułowane kilka lat wcześniej w zamieszczonym w „Kuznicy” artykule. Wiele miejsca poświęca również idei powołania rządu międzynarodowego i wprowadzenia takich praw, które uniemożliwiłyby powstawanie konfliktów między narodami i wybuchy wojen.

Tadeusz Michejda, sam od lat związany z ruchem wolnomyślicielskim, zawsze żywo interesował się problemami kościoła ewangelickiego, pochodził bowiem z protestanckiej rodziny. Zagadnieniom ulepszeń organizacyjnych i zmian ideologicznych kościoła ewangelickiego poświęcone są opracowane również w czasie wojny „Uwagi wstępne do Prawa Kościoła Filaretów” i „Prawo Kościoła Filaretów”. Wprowadzenie proponowanych przez autora zmian miało by się przyczynić do podniesienia poziomu etycznego społeczeństwa, a także do udoskonalenia form współżycia międzyludzkiego. Równoległe z opracowaniami teoretycznymi powstają szkice wnętrz kościelnych, najczęściej centralnych, z kopułą na skrzyżowaniu.

Po wojnie rodzina Michejdów wraca do Katowic. Miasto, chociaż nie zostało zniszczone, zmieniło się bardzo. Wojna rozproszyła po świecie niemal wszystkich znajomych, przyjaciół i współpracowników. Tadeusz Michejda, mimo postępującej choroby, stara się włączyć w nurt czynnego życia. Wstępuje do Stronnictwa Demokratycznego i obejmuje funkcję wiceprezesa Wojewódzkiego Komitetu SD w Katowicach. Już w 1945 roku jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków, bierze udział w organizowaniu wystaw, eksponuje na nich również swoje obrazy. W tym samym roku uczestniczy w konkursie na projekt przebudowy centrum Katowic. Niestety zdrowie pogarsza się coraz bardziej. Tadeusz Michejda większość czasu spędza na leczeniu w Krakowie, a potem w uzdrowiskach w pobliżu War-

szawy. Nie może już pracować zawodowo, walczy jednak z chorobą i gdy tylko czuje się lepiej, cały czas spędza nad projektami „okna śląskiego”, „drzwi śląskich” i „domku ocieplanego”. W projektach tych, wykorzystując swą wiedzę i doświadczenie zawodowe stara się przedstawić proste i tanie rozwiązania techniczne elementów budowlanych. Podejmuje również próbę opatentowania swoich rozwiązań, prowadzi szeroką korespondencję z odpowiednimi urzędami, szuka pomocy u swych przedwojennych kolegów. W trakcie tych starań umiera nagle dnia 18 lutego 1955 roku w Iwoniczu-Zdroju, po dziesięciu latach ciężkiej, wyniszczającej choroby. Został pochowany w Warszawie na Cmentarzu Ewangelickim.



## PRZYPISY

1. **Podał Zdzisław Michejda**, Olbrachcice, 1972.
2. A. Frydecki, „**Początki nowoczesnej architektury w środowisku polskich architektów we Lwowie w latach 1918—39**”, Wrocław 1978, maszynopis, s. 1—2.
3. **tamże**, s. 4.
4. A. Frydecki, „**Lwowska szkoła projektowania**”, maszynopis, s. 6.
5. **Karta immatrykulacji**, Szkoła Politechniczna we Lwowie, 17.XII.1919.
6. A. Frydecki, „**Początki nowoczesnej architektury ...**”, op. cit., s. 8—9.
7. T. Łobos, „**Garsć wspomnień o architekcie Tadeuszu Michejdzie**”, 1973, maszynopis, s. 1.
8. **List St. I. Witkiewicza do Tadeusza Michejdy** z 8.II.1921.
9. **Wszystkie informacje dotyczące powstania i działalności Związku Architektów na Śląsku pochodzą z następujących źródeł**: AiB 1927, z. 7, s. 226, AiB 1928, z. 5, s. 188—190, AiB 1930, z. 1—2, s. 10—14, 24—25, „Architekt” 1925, z. 9, s. 4—6, „Architekt” 1926 z. 2, s. 23—25.
10. Tadeusz Michejda, „**Ze Związku Architektów na Śląsku**”, AiB 1930, z. 1—2, s. 10—14.
11. „**Memorjał Związku Architektów na Śląsku do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego**”, AiB 1928, z. 5, s. 188—190.
12. **Pismo wojewody dr M. Grażyńskiego z dnia 1 października 1931**, dotyczy Okręgowej Komisji Konserwatorskiej,  
**Pismo wojewody dr M. Grażyńskiego z dnia 6 kwietnia 1933**, dotyczy Rady Muzealnej,  
**Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego Dr Frendla z dnia 4 października 1933** powołujące Tadeusza Michejdę na biegłego sądowego w zakresie budownictwa naziemnego na okręg Sądu Apelacyjnego w Katowicach.
13. **Informacje dotyczące działalności Tadeusza Michejdy w ZSAP i SARP pochodzą z następujących źródeł**: AiB 1930, z. 1—2, s. 80, AiB 1930, z. 3, s. 85, AiB 1931, z. 7, s. 266—271, AiB 1931, z. 11, s. 410, AiB 1933, z. 9, s. 267, AiB 1934, z. 9, s. 261, „Architekt” 1930, z. 8, s. 17—19, „Komunikat SARP” nr 2, 6.
14. Czesław Rzepiński, „**Wspomnienie o Tadeuszu Michejdzie**”, 1973, maszynopis, (odpis), s. 2.
15. Stanisław Wachowiak, „**Lata, które przeżyłem, wspomnienia z lat 1890—1939**”, Czytelnik, Warszawa 1983, s. 270—279.
16. P. Bendłowa, „**30 lat temu w Pradze**”, w: „Argumenty” 1966, nr 18, s. 1, 4.
17. L. Brożek, „**Polski Słownik Biograficzny Z.N. im. Ossolińskich**”, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, 1975, t. XX, s. 676.
18. Tadeusz Michejda, „**O zdobyczach architektury nowoczesnej**”, AiB 1932, z. 5, s. 137—142.
19. Tadeusz Michejda, „**Willa p. E. Kaźmierczaka w Katowicach**”, D.O.M. 1931, z. 1, s. 18—20.
20. Tadeusz Michejda, „**Jednorodzinne domy w konstrukcji stalowo-szkieletowej**”, D.O.M. 1931, z. 12, s. 5—12.
21. Tadeusz Michejda, „**Wykorzystanie terenów podkopanych dla celów budowlanych**”, w: Zagadnienia urbanistyki w Polsce — sprawozdanie z I-ej Konferencji TUP Kraków—Katowice, 2, 3, 4 październik 1931. Warszawa 1931.
22. Tadeusz Michejda, „**Krycie tarasów blachą cynkową**”, D.O.M. 1932, z. 9—10, s. 36—37.
23. „**Memorjał Związku Architektów na Śląsku...**”, op. cit., s. 188—190.
24. Tadeusz Michejda, „**Zasady obliczeń wynagrodzenia za prace architektoniczne**”, AiB 1930, z. 1—2, s. 24—25.
25. Tadeusz Michejda, „**O lepszy ustrój społeczny**”, w: „Kuźnica” 1935, nr 9, s. 3—7.
26. Halina Kraheńska, „**W sprawie ustroju**”, w: „Kuźnica” 1936, nr 1, s. 3—5.

Wyjaśnienie skrótów:

A i B — miesięcznik „Architektura i Budownictwo”

D.O.M. — miesięcznik „Dom, Osiedle, Mieszkanie”

Redakcja: ANDRZEJ KORNECKI  
Opracowanie graficzne: ZENON MOSKWA  
Redakcja techniczna: JOLANTA E. ZEMCZAK

Zakłady Graficzne w Katowicach, ul. Armii Czerwonej 138  
Zam. 1697/1131/5 1000 — K-5